



GŁOS

na uchodźstwie
znad Niemna

Wydanie specjalne – sierpień 2009 r. Nr 8 (36)

Sportowcy o XIV Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych

str. 4



W toruńskiej Fosie Staromiejskiej odbyło się uroczyste otwarcie XIV Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych. Na scenie zespół «Leszcze» oraz aktorzy Toruńskiego Teatru Lalek «Baj Pomorski»

XIV Światowe Letnie Igrzyska Polonijne – Toruń 2009

Największa impreza sportowa, która zgromadziła ponad 1300 naszych rodaków z dwudziestu dziewięciu państw, odbyła się w Toruniu w dniach 1-9 sierpnia br. Najliczniejsze reprezentacje pochodziły z Niemiec (145 osób), Litwy (138 osób) i Kanady (118 osób). Białorus reprezentowała 60-osobowa grupa z Klubu Sportowego «Sokół» przy Związku Polaków na Białorusi. Łącznie rozdano 740 medali w dwudziestu trzech dyscyplinach. Warto dodać, że najmłodszym uczestnikiem, mającym zaledwie jeden rok, był Edward Dębski z Mińska. Patronat nad Igrzyskami objęli prezydent RP Lech Kaczyński, marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz i prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Maciej Płażyński.

Ceremonia otwarcia odbyła się wieczorem przy ruinach zamku krzyżackiego, a znicz igrzysk zapalił toruński wioślarz Łukasz Pawłowski, srebrny medalista olimpiady w Pekinie. Zawodniczek i zawodników z całego świata powitał marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz.

Ciąg dalszy na str. 2-3



Zespół Perfekt i jego wokalista Grzegorz Markowski wystąpili podczas ceremonii zamknięcia Igrzysk w Toruniu

Z wielką przyjemnością już po raz kolejny patronuję zmaganiom polonijnych sportowców. Odbywające się w Toruniu, XIV Światowe Letnie Igrzyska Polonijne swoją historią sięgają czasów II Rzeczypospolitej i rozegranych w sierpniu 1934 roku w Warszawie, z udziałem blisko 400 osób z 13 ośrodków polonijnych, pierwszych Igrzysk dla Polaków z Zagranicy i Wolnego Miasta Gdańska.



Tę jakże cenną inicjatywę służącą integracji rozproszonych po świecie rodaków i umacnianiu ich więzi z ojczyzną, przerwał wybuch II wojny światowej. Nie sprzyjała jej także sytuacja polityczna i komunistyczny system rządów, jaki nastąpił w naszym kraju po zakończeniu działań wojennych. I chociaż do przedwojennej tradycji powrócono w lipcu 1974 roku, inaugurując w Krakowie, po czterdziestu latach przerwy, II Polonijne Igrzyska Sportowe, nie było to jednak święto całego polonijnego sportu, bowiem nie mogli uczestniczyć w nim Polacy zza wschodniej granicy.

Dopiero historyczne przemiany, jakie dokonały się na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w Europie Środkowo-Wschodniej umożliwiły zamieszkałej na terenach byłych republik radzieckich Polonii udział w Igrzyskach. Cieszę się, że ta piękna idea sportowej rywalizacji pozostaje nadal atrakcyjna i spotyka się z dużym zainteresowaniem ze strony polonijnej młodzieży. Igrzyska stanowią bowiem nie tylko znakomitą okazję do odwiedzenia Polski i poznania jej kultury, historii oraz narodowych tradycji. Służą one również nawiązywaniu serdecznych przyjaźni oraz sprzyjają pogłębieniu współpracy między polonijnymi ośrodkami ze Wschodu i Zachodu.

Obecny gospodarz Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych to jedno z najstarszych i najpiękniejszych polskich miast, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, miejsce urodzin Mikołaja Kopernika i siedziba cenionego dla polskiej nauki centrum akademickiego, ważny ośrodek gospodarczy, kulturalny i turystyczny kraju. Będą więc mogli Państwo przeżyć nie tylko sportową przygodę, ale i doświadczyć niepowtarzalnej atmosfery Torunia, miasta pełnego zabytków i historycznych pamiątek, harmonijnie łączącego ślady burzliwej przeszłości ze współczesnymi osiągnięciami.

Pragnę przekazać słowa uznania władzom samorządowym Torunia i województwa kujawsko-pomorskiego, Stowarzyszeniu «Wspólnota Polska» oraz wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do zorganizowania Igrzysk i zapewnienia przybyłym z całego świata uczestnikom jak najlepszych warunków do rywalizacji i wypoczynku.

Życzę każdemu z zawodników sukcesów i przeżycia wielu wspaniałych, sportowych emocji. Życzę, aby obecne Igrzyska dobrze zapisały się w Państwa pamięci i przyczyniły do zacieśnienia kontaktów między polonijnymi organizacjami oraz Polakami z kraju i z zagranicy.

Lech Kaczyński

Prezydent RP
Lech Kaczyński

XIV Światowe Letnie Igrzyska

Ciąg dalszy ze str. 1

– Zasadą zmagania sportowego jest to, że trzeba się ścigać i dbać o wyniki. Ale dla tych spotkań nie to jest najważniejsze, ważny jest kontakt z ojczyzną i poznawanie się Polaków z różnych krajów. Przyjazd ogromnej grupy 1300 Polaków z 29 krajów (nawet z RPA i Australii) świadczy o tym, iż nie zapominają o kraju pochodzenia – powiedział do uczestników marszałek.

Przypomniał, że tylko część wyjechała z Polski dobrowolnie, a pozostali nie z własnej chęci, a w wyniku «dziejowej zawieruchy». Jednak swymi czynami pokazują, że kochają ojczyznę – zaznaczył Borusewicz.

Marszałek podkreślił także, że Polska jest już krajem demokratycznym, wolnym, rozwija się – możecie być z Polski dumni. My zaś słysząc o waszych sukcesach jesteśmy dumni z Was – powiedział na zakończenie marszałek Borusewicz.

Następnie oficjalne otwarcie igrzysk ogłosił Michał Zaleski, prezydent Torunia, zaznaczając, że «jedno z najstarszych miast Polski, kopernikowski, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO, Toruń doczekał się tego zaszczytu».

Przebieg całej uroczystości poprowadzili aktorzy, odgrywający rolę urodzonego w Toruniu Mikołaja Kopernika oraz anioła – stróża miasta i Igrzysk. Podczas ceremonii wystąpiły zespoły «Łzy» i «Leszcze» w efektownej oprawie scenicznej, przygotowanej przez aktorów Toruńskiego Teatru Lalek «Baj Pomorski». Na murach zamkowych zaprezentowano pokazy tańca z ogniem, natomiast w Fosie Staromiejskiej odbył się pokaz pirotechniczny.

Nowością Igrzysk w Toruniu było wręczenie każdemu zawodnikowi pamiątkowego medalu w kształcie słynnej piernikowej katarzynki. Natomiast medale olimpijskie, o które toczyła się rywalizacja, przedstawiały najslawniejszego Polaka na świecie – Mikołaja Kopernika.

Rywalizacja uczestników

Zmagania sportowe rozpoczęto już w sobotę i po pierwszych finałach medale zwycięzcom wręczyli m.in. Bogdan Borusewicz, marszałek Senatu RP, Ewa Kierkowska, wicemarszałek Sejmu RP, Marek Borowski, przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Andrzej Person, przewodniczący Senackiej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Zbigniew Sosnowski, wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», Irena Szewińska, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (w 1977r. uznana za najlepszą lekkoatletkę świata), Andrzej Kraśnicki, wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz prezydent Torunia Michał Zaleski.

Pierwszymi medalistami Igrzysk zostali i nasi sportowcy. Medal brązowy w duathlonie w kategorii kobiet zdobyła Rimma Dużyk z Brześcia. Rywalizację rozpoczęło 36 zawodników, ale z powodu upału ukończyło zaledwie 21 osób. Duathlon to konkurencja polegająca na pokonaniu biegiem 2300m, następnie przejechaniu rowerem 12 km, a na zakończenie – przebiegnięciu dystansu 1300m.

Zwycięzcami turnieju siatkówki kobiet została drużyna «Sokół-Grodno».

Przez pięć dni na kortach Startu Wisła rozgrywane były eliminacje w indywidualnym, mieszanym i podwójnym turnieju tenisa ziemnego, w których wzięło udział 113 zawodników z całego świata. Złoty medal w grze podwójnej zdobyli Anastazja i Jan Zabłoccy z Grodna, w grze podwójnej kobiet także pierwsze miejsce zajęła Anastazja Zabłocka wraz z przedstawicielką Szwecji Wiktoria Ptasnią, w grze pojedynczej złoty medal zdobyła także nasza zawodniczka Anastazja Zabłocka.

Najmocniejszym punktem naszej repre-

zentacji okazały się przedstawicielki «słabej płci», m.in. Ewa Kaško z Lidy zdobyła pięć złotych medali w następujących konkurencjach: bieg na 100m i 200m, rzut dyskiem, skok w dal i siatkówka, srebrny – w pływaniu grzbietowym 100m oraz pięć brązowych medali. Natalia Niedostupowa z Brześcia zdobyła trzy złote medale (rzut dyskiem, skok w dal, skok wzwyż) oraz dwa srebrne (pchnięcie kulą i badminton).

W koszykówce męskiej trzecie miejsce wywalczyła drużyna «Sokół-Lida», a w siatkówce plażowej kobiet srebrne medale zdobyły Alina Urbanowicz i Wiktoria Cewiel z Lidy, brązowe – Walentyna Obuchowska i Anastazja Romanowska z Grodna.

W siatkówce męskiej poziom reprezentowany przez czołowe ekipy turnieju był bardzo wysoki. Emocji na parkiecie nie zabrakło. Walka o złote medale w tym turnieju rozegrała się pomiędzy ekipami z Litwy, Austrii i naszą reprezentacją. «Sokół-Grodno» zwyciężył i wygrał złoty medal. A w siatkówce plażowej mężczyzn srebrne medale zdobyli siatkarze – Igor Prigodicz i Czesław Zaborowski z drużyny «Sokół-Grodno».

Honor męskiej części naszej reprezentacji w indywidualnych konkurencjach uratowali m.in. Wiktor Dębski, zdobywając trzy medale w pływaniu na 50m stylem grzbietowym, klasycznym i dowolnym. A także Wiktor Kuc, który zdobył dwa medale w strzelectwie – złoty i brązowy, pierwsze miejsce w biegu na 5000m zdobył Leonid Zubrzycki z Brześcia, zaś w kolarstwie złoty medal wygrał Aleksander Żurawski, srebrny – Bolesław Dużyk i brązowy – Dymitr Jakumiuk z Brześcia.

Sportowym zmaganiom na co dzień towarzyszyły imprezy kulturalne, m.in. Międzynarodowy Letni Festiwal «Europa – Toruń. Muzyka i Architektura», spektakl plenerowy teatru «Baj Pomorski» – Zagryziakowie, noc na Zamku Krzyżackim połączona z wywoływaniem ducha i pokazem bicia monet, wieczory «Artus Jazz Festiwal» oraz jazzu nowoorleańskiego, a także program «Piosenki Lwowskie» i «Wieczór PRL» w aranżacji Krzysztofa Zaremby itd.

Na zakończenie – zespół Perfekt

Uczestników z całego świata uroczystie pożegnano w niedzielny wieczór na Motoarenie – nowym toruńskim stadionie żużlowym. Była parada motocykli, gorące podziękowania, zgaszanie znicza olimpijskiego oraz niezapomniana część artystyczna – koncert legendarnego zespołu Perfekt.

Zespół ten powstał w 1978 roku. Pod koniec 1981 roku ukazała się pierwsza płyta zespołu pt. «Perfekt», która sprzedawała się w astronomicznej, jak na Polskę, liczbie – ponad milion egzemplarzy. Piosenki «Nie płacz Ewka», «Chcemy być sobą», «Niewiele ci mogę dać» stały się przebojami wszechczasów. Koncerty Perfektu wzbudzały ogromne emocje, a słowa śpiewanych piosenek stały się nieśmiertelnymi hymnami młodego pokolenia.

Warto przypomnieć, że wokalista zespołu Grzegorz Markowski podczas festiwalu telewizji TVN Sopot 2005 wystąpił w duecie z niemieckim zespołem «The Scorpions», gdzie przy piosence «Wind of change» zaśpiewał jej fragment w języku polskim. Natomiast podczas reaktywowanego w listopadzie 2005 roku «Festiwalu Rockowego», ukoronowany został na «Cesarza RockandRolla». Grzegorz Markowski nie pozostaje nigdy obojętny na ludzkie ból i nieszczęście – od wielu lat udziela się charytatywnie, wspomaga wiele fundacji, jest m.in. Członkiem «Stowarzyszenia Integracji z Artystami Niepełnosprawnymi».

Kolejne Letnie Igrzyska Polonijne odbędą się za dwa lata we Wrocławiu, natomiast zimowe już za rok w Zakopanem.

Iness TODRYK



Po pierwszych finałach złote medale siatkarkom z Klubu Sportowego «Sokół-Grodno» wręcza prezydent Torunia Michał Zaleski



Drużyna «Sokół-Lida» w rozgrywkach turniejowych w koszykówce, w których wzięło udział 8 zespołów, zakwalifikowała się na trzecie miejsce. Na zdjęciu: «Jadwiga Rosja» – «Sokół-Lida» 25:67



Ewa Kaško w biegu na 100m zdobyła złoty medal



Na piedestale Edward Dębski z Mińska, najmłodszy uczestnik Igrzysk, mający zaledwie jeden rok

Polonijne – Toruń 2009



Andrzej Pisalnik z Grodna wykonuje swój pierwszy od 21 lat skok wżwyż



Wśród kobiet w rzucie dyskiem najlepszą w swojej kategorii wiekowej okazała się zawodniczka z Brześcia - Natalia Niedostupowa



Brązowe medalistki w siatkówce plażowej - Anastazja Romanowska i Walentyna Obuchowska z Grodna



Teniściści na podium: 1 miejsce - Anastazja i Jan Zabloczy z Grodna. Anastazja jest pierwszą rakieta białoruskiego tenisa

Wywiad z Adamem Bekiszem, dyrektorem Domu Polonii w Pułtusku

Panie Adamie, jednym z istotnych czynników mających wpływ na integrację Polaków, zarówno ze Wschodu jak i z Zachodu, jest szeroko pojęta rywalizacja sportowa naszych rodaków. Na odbywających się XIV Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych reprezentuje Pan organizator ze Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». Proszę powiedzieć, jak ocenia Pan tegoroczne Igrzyska w Toruniu?

– Może moja ocena będzie subiektywną, ale każde kolejne Igrzyska są, według mnie, coraz lepiej zorganizowane. My, jako Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», i organizatorzy, czyli urzędy poszczególnych miast, które do tej pory organizowały podobne przedsięwzięcia, zapoznaliśmy się z błędami lub niedociągnięciami z poprzednich Igrzysk i staraliśmy się je eliminować. Aczkolwiek przyznam się, że nie da się wyeliminować wszystkich błędów, gdyż pojawiają się nowe. Natomiast organizatorzy toruńscy i ta mała garstka ze Stowarzyszenia starają się szybko naprawić ewentualne niedociągnięcia, żeby zawodnicy ich nie odczuli.

Światowe Letnie Igrzyska Polonijne odbywają się w Polsce już po raz czternasty. Poprzednie odbywały się w Słupsku, Sopocie i Poznaniu, dwukrotnie w Warszawie i Lublinie, pięciokrotnie w Krakowie. Kto decyduje o lokalizacji Igrzysk i jak miasta rywalizują o to?

– Jako «Wspólnota Polska» byliśmy zaskoczeni taką popularnością Igrzysk Polonijnych nie tylko wśród miast, ale i wśród Polaków. Przed XII Światowymi Letnimi Igrzyskami Polonijnymi w Słupsku zorganizowaliśmy konkurs, wówczas zgłosiło się pięć miast. Natomiast na te Igrzyska były 4 kandydatury. Na jubileuszowe, czyli XV, które odbędą się już za dwa lata we Wrocławiu, zgłosiły się również cztery miasta: Wrocław, Płock, Kielce i Zamość, dwa kolejne miasta – Kołobrzeg i Jarocin – przysłały zapytania co do organizacji tej sportowej imprezy.

Co taka impreza daje dla miasta?

– Przede wszystkim promocję. Przykładowo na tegoroczne Igrzyska przyjechało ponad tysiąc osób z 29 państw, od antypodów – Australii po Rosję, bierze w nich udział nawet reprezentacja z Karelii. Więc taka impreza daje szansę na pokazanie walorów swojego miasta. Poza tym są media i TV Polonia, która transmituje przebieg Igrzysk na cały świat. Organizatorzy dbają nie tylko o część sportową, ale także o kulturalną. Miasto stara się zaprezentować siebie z najlepszej strony. Podczas każdego Igrzyska jest możliwość skorzystania z ofert turystycznych – wycieczek krajoznawczych i historycznych.

W jaki sposób wylaniane są reprezentacje z poszczególnych krajów, czy są jakieś kryteria?

– Dla Europy Wschodniej miejsca są reglamentowane i uzależnione od dotacji, które uzyskuje Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» od Senatu RP, co w pewnym sensie warunkuje liczbę uczestników. Zupełnie inaczej wygląda sprawa na Zachodzie. Uczestnicy za swój pobyt na Igrzyskach płacą. Warto



Adam Bekisz

podkreślić, że najbardziej zorganizowanymi grupami wśród Zachodniej Polonii są Polonia Kanadyjska z Toronto i Polonia Niemiecka z Hanoweru. Z jednej strony te dwie reprezentacje są w pewnym sensie najbardziej zdyscyplinowane, jednolicie ubrane, a z drugiej – potrafiące świetnie się bawić. Te grupy liczą ponad 100 zawodników.

Natomiast jeśli chodzi o Wschód, to najliczniejszymi są grupa Polaków z Wileńszczyzny, reprezentacja Klubu Sportowego «Sokół» przy Związku Polaków na Białorusi (60 osób), przedstawiciele Ukrainy, którzy reprezentują poszczególne organizacje, łącznie około 50 zawodników. Oczywiście, że na Wschodzie zainteresowanie jest o wiele większe, ale, niestety, istnieje też brak środków finansowych.

Obserwuję, że na Łotwie i Litwie w porównaniu z Polską różnice w zarobkach są coraz mniejsze, dlatego już większość zawodników z tych krajów przyjeżdża w pełni za swój koszt. Daj Boże, żeby w niedługim czasie było tak i na Białorusi, i Ukrainie; żeby wreszcie nie było żadnej bariery finansowej i każdy, kto kocha sport i lubi w niego się bawić, mógł przyjechać na takie imprezy do Macierzy.

Panie Adamie, jaki jest sportowy poziom zawodników z Białorusi na tych Igrzyskach?

– Podobnie, jak i na wszystkich innych. Przyjeżdżają zawodnicy, którzy, z tego co wiem, pracują na rzecz Związku Polaków i Klubu Sportowego «Sokół». Wiem także, że poszczególne ośrodki na Białorusi za sprawą «Sokoła» pracują śródlatnie i jeżeli są możliwości, to organizują turnieje – coś na wzór ligi. Kiedy wspólnie z prezesem «Sokoła» Mieczysławem Jaśkiewiczem pisaliśmy statut Klubu, zastanawialiśmy się, co zrobić, żeby ta uniwersalna działalność sportowa mogła w jakiś sposób pozyskać młodzież, a później ją zintegrować, ponieważ sport najlepiej do tego się nadaje. Wpadliśmy wówczas na pomysł mini ligi «Sokoła», rozgrywanej na Białorusi. Przez wiele lat dzięki wsparciu konsula generalnego RP w Grodnie odbywają się Turnieje o Puchar Konsula. Oceniam tę pracę pozytywnie, aczkolwiek widzę pewne luki organizacyjne. Uważam, że i w innych miastach na Białorusi też trzeba byłoby znaleźć takich hobbystów tzw. «wariatów», jak Mieczysław Jaśkiewicz, którzy pozyskiwaliby młodzież. Wtedy wyniki byłyby coraz lepsze. Pamiętam takie Igrzyska, kiedy Białoruś była bardzo wysoko w klasyfikacji medalowej, ale uważam, że w tym roku też nie jest źle.

Rozmawiała
Iness TODRYK

SPORTOWCY o XIV Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych

Ewa Kaško, medalistka z Lidy (5 złotych, 1 srebrny, 5 brązowych medali):

– Nawet nie spodziewałam się, że na tegorocznych Igrzyskach zdobęde tak wiele medali. Grałam w siatkówkę oraz startowałam w pływaniu i lekkiej atletyce. Po raz pierwszy spróbowałam swoich możliwości w bowlingu. Nie zajęłam żadnego miejsca, ale jak na pierwszy raz – myślę, że wypadłam dobrze. Mam nadzieję, że na następne Igrzyska już przyjedziemy całą rodziną i weźmiemy udział w turnieju rodzinnym. Wspólnie z mężem staramy się od małego zainteresować nasze dzieci sportem, który dla nas jest całym życiem.

Irena Abłowacka, medalistka z Lidy (4 złote medale):

– To już dziesiąte jubileuszowe Igrzyska, w których cała nasza rodzina bierze udział. W tym roku nawet przyjechaliśmy z naszą siedmiomiesięczną córeczką. Nie mogliśmy zrezygnować z udziału, chcieliśmy się zobaczyć z naszymi przyjaciółmi, którzy przyjechali z różnych zakątków świata. W tym roku graliśmy w siatkówkę i koszykówkę oraz braliśmy udział w lekkiej atletyce. Nasza rodzina zdobyła pięć medali, a przecież mogliśmy i więcej. Według programu mieliśmy grać w siatkówkę przez dwa dni, a graliśmy tylko jeden, żeby nie tracić czasu, chcieliśmy dopisać, wziąć udział w innych dyscyplinach, ale organizatorzy odmówili. Sport dla mnie jest zdrowiem, młodością i dobrą zabawą. Jako trener siatkówki staram się również swoje dzieci zarazić tą pasją, żeby były zdrowe i miały dobrą kondycję.

Anastazja i Jan Zabłoccy, medaliści z Grodna (4 złote medale):

– Kiedy stałam na podium, byłam dumna ze swojego kraju i ojca, który jest moim trenerem. Tenis dla mnie jest najważniejszy w życiu, a może nawet i stylem mojego życia. Gram w tenisa ziemnego od ósmego roku życia. Uczestniczyłam już w podobnych sportowych imprezach m.in. w Niemczech, Włoszech i Czechach, gdzie także zajmowałam pierwsze miejsca. Na dzień dzisiejszy mam 64 medale.

– Świetna impreza. Szczególnie spodobała się mi ceremonia wręczenia medali. Drużyny z każdego państwa kibicują i przeżywają za swoich zawodników. To jest bardzo przyjemne i wzruszające. Przecież tradycyjnie w tenisie ziemnym ceremonia wręczenia medali ogranicza się do ich rozdania dwóm finalistom i już... W przypadku Igrzysk niezwykle miłym przeżyciem

jest jednak kibicowanie do ostatniej chwili. Jako rodzic, trener, a także Polak z Białorusi jestem dumny nie tylko z wyników osiągniętych przez moją córkę, lecz także z doskonałej postawy naszej reprezentacji ze Związku Polaków na Białorusi

Aleksander Żurawski, medalista z Brześcia (1 złoty, 1 brązowy medal):

– To już drugie Letnie Polonijne Igrzyska, w których biorę udział. Uczestniczyłem w wielu dyscyplinach, m.in. bowlingu, badmintonie, pływaniu, kolarstwie. Pierwszy raz w życiu w kolarstwie zdobyłem złoty medal. Dla mnie to jest duże osiągnięcie, gdyż nie jestem zawodowym kolarzem. Zdobycie każdego medalu daje sporą dawkę adrenaliny, a ona jest jak życie. Zawodowo nie uprawiam sportu. Pracuję na uniwersytecie jako wykładowca, jestem doktorem nauk pedagogicznych, a sport to hobby. Jestem człowiekiem, który wiele widział w życiu, lecz takie imprezy dają doskonałą możliwość odkrywania siebie na nowo oraz nawiązywania nowych przyjaźni z Polakami z całego świata.

Natalia Niedostupowa, medalistka z Brześcia (3 złote, 2 srebrne, 1 brązowy medal):

– Sport uprawiam zawodowo od wielu lat. Niedawno ukończyłam wydział wychowania fizycznego na Uniwersytecie Brzeskim. Profesjonalnie zajmuję się karate, mam nadzieję, że w najbliższym czasie zdobęde czarny pas. To już druga letnia olimpiada, na której mam zaszczyt być i nie tylko pokazać swoje osiągnięcia sportowe, ale przede wszystkim spotkać się z przyjaciółmi oraz nawiązać nowe ciekawe znajomości.

Walentyna Obuchowska, medalistka z Grodna (2 złote, 1 brązowy medal):

– Na tegorocznych Igrzyskach grałam w siatkówkę i siatkówkę plażową oraz uczestniczyłam w lekkiej atletyce. Kiedyś profesjonalnie grałam w siatkówkę, natomiast od dwóch lat zajmuję się sportem na poziomie amatorskim. Całe moje życie było związane ze sportem, który był dla mnie wszystkim. Uwielbiam lekką atletykę, którą uważam za prawdziwą królową sportu. Igrzyska dają doskonałą możliwość nie tylko pokazać siebie podczas zawodów, ale przede wszystkim integrują Polaków z różnych krajów, którzy mają możliwość doskonalenia języka polskiego oraz zobaczenia różnych pięknych polskich miast.

Stanisław Lisowski, kapitan drużyny siatkarzy «Sokół-Grodno» (złoty medal):

– Pierwsze miejsce chyba dla każdego sportowca jest dużym osiągnięciem. Tym bardziej, że graliśmy z bardzo dobrymi drużynami, w półfinale w drużyną PSV Segromy-Building (Austria), a w finale z siatkarzami z klubu Polonia Wilno (Litwa). Cała sala kibicowała nam i byliśmy bardzo zadowoleni z wygranej. To był ciekawy mecz i naprawdę było, co zobaczyć. Zawodowych siatkarzy w naszej drużynie już nie ma. Są to ludzie różnych zawodów – trenerzy, studenci, lekarze, a nawet jeden z nich jest milicjantem. Dla mnie osobiście, jak chyba dla wielu siatkarzy z naszej drużyny, sport jest jak narkotyk, bez którego już nie można żyć. Każdy taki wyjazd dla nas to przede wszystkim jakieś nowe osiągnięcia oraz spotkanie ze znajomymi z innych państw.

Andrzej Pisalnik, uczestnik zawodów lekkoatletycznych z Grodna:

– Nie zdobyłem na Igrzyskach medalu, ale nie taki też stawiałem przed sobą cel. Lekką atletykę uprawiałem, gdy uczyłem się w szkole średniej, więc Igrzyska stały się dla mnie okazją, by oddać pierwsze od 21 lat skoki i spróbować siebie w kuli, do której nie miałem nigdy predyspozycji fizycznych. Cieszę się, że we wszystkich konkurencjach (są to tzw. konkurencje techniczne), w których wystartowałem, udało mi się wykonać udane próby i zostać sklasyfikowanym. W skoku wwyż nawet otarłem się o podium, zajmując czwarte miejsce w swojej kategorii wiekowej. Dla mnie i moich bliskich moje starty w zawodach lekkoatletycznych były o tyle istotne, że potwierdziły, iż moja kondycja fizyczna nie jest najgorsza mimo problemów ze zdrowiem. Rzecz w tym, iż rok temu przeżyłem udar mózgu. Ta choroba często powoduje częściowy lub całkowity paraliż mięśni. W moim przypadku udar spowodował paraliż lewych kończyn i w celu zregenerowania się musiałem przechodzić odpowiednią rehabilitację. Udane i poprawne technicznie próby w skokach i pchnięciu kulą są dowodem na to, iż regeneracja przebiega poprawnie, a tzw. pamięć mięśniowa nie zanikła, mimo długiej przerwy w uprawianiu sportu.

Mieczysław Jaśkiewicz, prezes Klubu Sportowego «Sokół» przy ZPB:

– W tegorocznych Igrzyskach nasza reprezentacja liczyła sześćdziesiąt osób. Nasza drużyna ulokowała się według końcowej klasyfikacji medalowej na szóstym miejscu. Zdobyliśmy 43 medali, w tym 20 – złotych, 9 – srebrnych i 14 – brązowych. Poziom naszej reprezentacji oceniam jako stabilny. Na ubiegłych Igrzyskach, kiedy uczestniczyło mniej drużyn, zajmowaliśmy czasem drugie lub trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji medalowej. Ale w sporcie trzeba mieć szczęście. Czasem zdobywa się złoty medal, czasem brązowy, nigdy nie wiadomo... Oczywiście, my jako starsi sportowcy, jakichś wielkich wyników nie pokazemy, bo to najlepsze już jest za nami, ale jest rywalizacja, którą wszyscy sportowcy uwielbiają. Najważniejsze, że w ciągu tych wszystkich lat poznaliśmy wielu wspólnych ludzi, mamy kolegów i przyjaciół od Chicago do Tobolska, z którymi dwa razy do roku spotykamy się na takich imprezach. Te kontakty owocują tym, że oni przyjeżdżają do nas, a my jedziemy do nich, w ten oto sposób nawiązujemy się tzw. wieloletnie przyjaźnie.

Rozmawiała
Iness TODRYK



Przedstawiciele najlepszych reprezentacji narodowych w klasyfikacji medalowej po ceremonii wręczenia nagród. Z lewej przedstawiciel drużyny z Białorusi – Bolesław Dużyk z Brześcia



Przedstawiciele Polonii (w drugim rzędzie szósty z lewej – Andrzej Pisalnik z Białorusi) przed meczem piłkarskim z parlamentarzystami i organizatorami Igrzysk, w którym miał zagrać premier RP Donald Tusk, ale z nieznanymi przyczyn jego udział został odwołany. Piłkarze Polonii odnieśli efektowne zwycięstwo!



Czwarty z lewej – Wiktor Kuc, który w strzelectwie zdobył złoty i brązowy medal



Na podium złoci medaliści – siatkarze z drużyny «Sokół-Grodno»

Końcowa klasyfikacja medalowa

lp	kraj	medale ogółem	złote	srebrne	brązowe
1	Niemcy	133	45	38	50
2	Kanada	118	41	46	31
3	Litwa	94	34	36	24
4	USA	59	28	16	15
5	Czechy	54	21	21	12
6	Białoruś	43	20	9	14
7	Szwecja	36	15	7	14
8	Łotwa	19	15	2	2
9	Francja	29	10	9	10
10	Rosja	36	9	18	9
11	Ukraina	46	6	18	22
12	Wielka Brytania	7	4	3	–
13	Austria	29	3	12	14
14	Węgry	6	3	2	1



Redaktor Naczelna: Iness TODRYK
e-mail: zpb@zpb.org.pl, iness@zpb.org.pl
www.zpb.org.pl
adres do korespondencji: 230025 Białoruś, Grodno,
skrytka pocztowa 107



Głos z Białorusi jest wydawany ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Głos z Białorusi jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»